

Zabawa ruchowa „**Bańka**”. Dziecko stoi.. Sylabizując wierszyk i inscenizuje go ruchem według instrukcji:

Rośnie bańka kolorowa. W górę wzlecieć już gotowa. (powolne podnoszenie rąk)

Rośnie bańka, że aż strach. (maksymalne podniesienie rąk z jednoczesnym wzbiciem się na palce stóp)

Pyk! Mignęła, no i trach! (na słowo trach! upada na podłogę)

Zabawa badawcza z wykorzystaniem opowiadania Hanny Zdzitowieckiej :

### „**Bajka o mydlanej bańce**”.

Bajka o mydlanej bańce Któregoś dnia Marynka zabawiała się robieniem baniek mydlanych. Nie bardzo jej się udawało. Może mydło było źle rozrobione, może zbyt mocno dmuchała... Z rozszczepionej słomki spadały mętne, szare krople albo wylatywały malutkie, od razu pękające banieczki. Marynka zniechęciła się. „Spróbuję jeszcze tylko raz” – postanowiła. Znowu szara kropelka upadła na ziemię. Tuż za nią ukazała się w rozwidleniu słomki druga, nieduża, ale coś w niej zamigotało złociście. Marynka dmuchnęła lekko. Bańka wydęła się. Coraz więcej złotych błysków przelewało się po niej i zmieniało w barwy różowe i czerwone. „Jaka śliczna” – pomyślała Marynka. Nie odejmowała słomki od ust, bojąc się nieostrożnym ruchem popsuć kolorową bańkę. Wtem jakby ktoś jej szepnął do ucha. – Dmuchnij jeszcze... „Czyj to głos? Przecież nikogo tu nie ma... Może mi się zdawało? A może to bańka mydlana tak prosi?” – przemknęło jej przez głowę. Dmuchiła lekko, ostrożnie. W bańce zamigotały błyski zielone i modre. Przeleciały i zniknęły. – Dmuchnij jeszcze... Chcę być piękna, najpiękniejsza ze wszystkich baniek mydlanych! Piękniejsza od tęczy na niebie – szeptał ten sam głosik. Tak przynajmniej wydawało się Marynce. Więc znowu dmuchnęła. Bańka zrobiła się wielka. Takiej Marynka jeszcze nigdy nie widziała. Mieniła się barwami tęczy: czerwono i fioletowo, pomarańczowo i żółto, zielono i niebiesko. Dziewczynka bała się drgnąć, odetchnąć, gdy znowu wydało się jej, że słyszy: – Jeszcze... Jeszcze trochę... Chcę być jeszcze piękniejsza! Więc dmuchnęła raz jeszcze i wtedy... zniknęły tęczowe błyski. Bańka mydlana pękła i rozprysnęła się na małe, bezbarwne kropelki.

Możemy porozmawiać z dzieckiem na temat treści opowiadania. Np.:

- Czym bawiła się Marynka?
- Dlaczego bańki jej się nie udawały?
- Czy Marynce udało się zrobić wielką bańkę?
- Jak wyglądała ta bańka?
- Jak zakończyło się puszczanie baniek?

Zabawa badawcza „Mydlane bańki”. Podajemy dziecku kubeczek z rozrobionym płynem mydlanym oraz słomkę. Wcześniej pokazujemy dziecku w jaki sposób dmuchać przez słomkę tak, aby nie wciągać płynu do ust (najlepiej „na sucho” lub przy użyciu czystej wody). Po zakończonym doświadczeniu możemy spróbować zastanowić się wspólnie z dzieckiem nad pytaniami:

- Jak powstają mydlane bańki?

- Dlaczego są kolorowe?

- Jakie mają kolory?. W tym celu wspólnie oglądamy płyn mydlany, wyjaśniamy, że to mydło rozpuszczone w wodzie powoduje tworzenie się cieniutkiej błony, która wypełnia się wydmuchiwanym powietrzem, formując kształt bańki. Kolory baniek, chociaż są tęczowe, nie są ułożone identycznie jak w tęczy.

Możemy w otoczeniu spróbować wyszukać różnych przedmiotów, które mają tęczowe kolory: muszli, minerałów, wyrobów szklanych lub ceramicznych, np. biżuterii.